KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Września. — Rok 1846. Środa. № 259. Jutro, Śty Remigiusz. Wschód słońca g.6, m.16; Zachód g.5, m.44.

Wczoraj z rana odprawiane były liczne Msze i Wotywy, w tych Kościołach, w których są Obrazy Ś. Michała Archanioła. Ołtarze tego Świętego znajduią się w Kościołach parafjalnych P. Marji i Śgo Krzyża; oraz nowo poświęcony Obraz w Kościele Ś. Ducha (Popaulińskim), gdzie wczoraj mnóstwo pobożnych Warszawian znajdowało się w czasie Odpustowego Nabożeństwa.

N. PAN, 7go b. m. raczył postanowić: Udzieloną zostaie w drodze łaski, P. Kunegundzie *Piotrowskiej*, Wdowie po niegdy Pomocniku Naczelnika Kancelarji Komitetu Cenzury, i dwom iej córkom, przez wzgląd na kilkonastoletnią gorliwą ich męża i ojca służbę, w skutku której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie, niemniej na zupełny niedostatek, w iakim znajduie się, pensja po rubli 165 rocznie.

N. PAN, 11go z. m. mianować raczył: Zarządzaiącego budową dróg bitych Iwangrodzkiej i Galicyjskiej, Inspektora Komunikacji lądo: i wodnych, b. Podpułkownika *Zakrzewskiego*, Kawalerem Orderu Śtej Anny 2giej kl: z Koroną Cesarską, i Inżeniera Komunikacji lądo: i wodnych *Kryczkowskiego*, Kawalerem Orderu Śtej Anny 3ciej klassy.

W Księgarni Fr: *Spiessa* i spółki, przy ulicy Senat: № 460, dostać można następuiących dzieł: Moralne abecadło ogrodowe, czyli Paulin Ogrodnik Ś. w *Winnicy* Pańskiej; powieść z dawnych czasów chrześcjańskich, napisał dla użytku młodzieży X. Józ: *Ried*, z niemieckiego przełożył P. *Gukra*; zł. 2. Rozmaitości dla ludu wiejskiego, zebrane przez Julję G.; 4 tomy, zł. 12. *Rosamunda*, dramat historyczny w 5ciu aktach; zł. 7. *Mappografja dawnej Polski*, przez Edwarda Barona *Rastawieckiego*; zł. 8. *Przewodnik rolniczo-przemysłowy*, rok 2gi aż do 7go, każdy rok po zł. 20. *Przewodnik dla Dam*, czyli rady dla płci pięknej; zł. 6 gr. 20. Przygody JP. Bened: *Winnickiego* w podróży iego z Krakowca do Nieświeża 1706 roku, i powrót w dom rodzicielski, opowiedział Wincenty Pol, zł. 4½. *Powieść zlepiana*, przez Jacka Mac Treteul i J. Z. *Sójkowskiego*; zł. 6. Pomniki do dzieiów *Litewskich* z ryciną i facsimile, pod względem historycznym, dyplomatycznym, geograficznym, i t. d., zebrane przez T. *Narbutta*; zł. 10.

(A. n.) Czytaliśmy niedawno w Kurjerze artykuł o szlachetności dorożkarza, którego matkę, iakiś nieznaiomy na smętarz odprowadzał. Przytoczymy zdarzenie, któregośmy byli świadkami. Zmarły Poeta ** spotkał na ulicy Senatorskiej trumnę, wiezioną zapewne ze szpitalu, za którą *nikt* ze znaiomych i krewnych nie szedł. Widząc nas tegoż dnia, tak odezwał się: »Dziś łza zrosiła moie lica. Wyobraźcie sobie, co to za nieszczęśliwy musiał być Człowiek, kiedy nieznalazł ani przyiaciela, ani iednego nawet znaiomego. Chciałem wysiąść z powozu, i być choć iedynym nieznaiomym któryby ostatnią oddał spółbratu posługę!" Czemużeś tego nieuczynił? »Kiedy było wielkie błoto, więc niemogłem wysiąść z powozu." Ileż to najszlachetniejszych czynów, rozbija się o trochę błota! *H.*

Wczoraj w Red: Kurje: złożono od L. zł. 2 dla Szpitalu *Braci Miłosierdzia*, na intencją Ł. B.

Wczoraj obchodzono uroczyście w gronie nie iednej Rodziny, drogie wspomnienie Imienin *Michałów* i *Michalin*. Od rana składano życzenia tym zacnym Solenizantom i Solenizantkom. Nie iednego powitała *serenada* (bo serenada wieczorem powinna być odegrana) ale *iutrznia muzyczna*. Jakoż o świcie słyszano te życzenia objawiaiące się w głosie *tercetów kwartetów* lub *kwintetów*, w których komplecie dominowała iak zwykle *Maryna* (basetla). Także były powinszowania sola *katarynka*. — Jeden z Solenizantów przy ulicy *Alexandrji*, Pan K., otrzymał powinszowanie od przyiaciela swoiego Pana F., na 3 łokciowym papierze, wierszem napisane. Autor przy wynurzeniu swych życzeń dowcipnie, postępowanie z Lokatorami, i o swych gości stan zdrowia dbaiącego, odmalował, a to wynagradzaiąc dwuletnie zamilczenie. Solenizant mile to przyiąć raczył.

Czas ciepły wrócił iakby wśród lata. Na niektórych straganach wystawiono znowu na sprzedaż świeżo dojrzałe *poziomki* ogrodowe.

Pewny Kawaler w gronie Dam, zaproponował: iż po 15 latach namysłu i zastanowienia, chętnie teraz i serdecznie chciałby z całym swym maiątkiem, sprzedać się iakiej dobrej i ładnej Panience; zaraz znalazła się bardzo wesoła pretendentka, i dawała *grosz* za niego, mówiąc: że tego lata był nieurodzaj; druga zachęcała radą i przysłowiem: »Bierz Michale co Bóg daje;" inna odradzała; ale kawaler powiedziawszy: »*Kto nie szanuie grosza, ten nie wart szeląga*" przystał; i podobno nowy ten sposób oświadczenia, wkrótce pomyślnym skutkiem uwieńczonym zostanie; czego obojgu ieszcze przed Adwentem z całego serca, ze szczerą i przyiacielską uprzejmością życzymy.

Urządzenie Austerji na początku wieku XVIIIgo,

nie było tak staranne iakim iest teraz na niektórych traktach Królestwa Polskiego, oraz na punktach przerzynanych przez kolej żelazną. W dziełku pod tyt: *Lutnia rozstroiona*, wydanem w r. 1728, czytamy między innemi wierszyk następuiący, gdzie alluzja do złych Austerji, pod postacią wstrętu do popasania w dwóch miastach tutejszych, od dni postu i wstrzemięźliwości nazwę swoią biorących, brak w ogólności potrzebnych tego rodzaiu wygód zdaie się mieć na celu:

Jadąc na *Łowicz* do Króla Augusta,
(A rano było niewziąwszy nic w usta)
Pytam, co widać? mówią mi: *Sobota*,
Co dalej? *Piątek;* przepadła ochota,
Jeśliby takich Popasów cały dzień,
Obrałem drogę iak na *Wielki Tydzień.*

Dodaiemy, że miasta *Piątek* i *Sobota*, chociaż tak postne maią nazwiska, iedzą bardzo dobrze.

Brzozowski Teofil, Reient Okręgu i m. Warszawy, przeniósł nateraz swoie mieszkanie do domu dawniej Szambelana Nowakowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B, na 2gie piątro w korpusie od frontu; dom ten iest 4tym z kolei od rogu ulicy Miodowej.

Kłótnie między służącemi, zawsze maią szkodliwy skutek. Zaonegdaj w iednym z tutejszych browarów (iak doniosła Gaz: Polic:), wyrobnik lat 26 maiący, popchnięty w kłótni przez drugiego, wpadł w kadź wodą gorącą napełnioną; skutkiem czego mimo udzielonego mu ratunku lekarskiego, wkrótce życie zakończył.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kup: k. 16¹/₆.

Z wczorajszego przedstawienia w Wielkim Teatrze *Córki regimentu*, Publiczność była nader zadowoloną. Oklaski wznawiały się często. Przywołani, JPanna *Riwoli* 3 kroć, oraz JPP. *Stolpe* i *Matuszyński.*

W ciągu roku zeszłego w *Suwałkach* w tamecznym Szpitalu SS. Piotra i Pawła, znajdowało się chorych płci obiej i dzieci, w ogóle 557, a między niemi Starzec maiący lat 110.

(A. n.). *Wspomnienie.* Co udzielamy nie iest to żadna szczególniejsza wiadomość, iest to tylko nasze osobiste wspomnienie. Przed kilką dniami byliśmy świadkami nader miłej wiejskiej uroczystości. W Małej wsi dobrach JWW. *Nakwaskich*, w dniu 20 b. m. obchodzonem było *okrężne*. Okrężne to muzyka, tańce, lecz na ten dzień była dołączoną nowość do tego obchodu. Nad wieczorem (przypominamy) liczny Lud wiejski z rozległych dóbr *Małowiejskich* zebrany, napełnił w swych malownych ubraniach, dziedziniec przedpałacowy; chór wieśniaków i wieśniaczek postąpił ku gankowi i złożył dworowi przez swe reprezentantki wieńce z ciężkich kłosów splecione. My ścigaliśmy świeże twarze i siwe oczy wieśniaczek, ale twarze, oczy, a wkrótce i kroki całego zebrania wiejskiego w inną wcale zwracały się stronę. W stronie tej oparty o ścianę domu stał urządzony *sklepik* wiejskich kosztowności. Z każdej wsi odznaczeni pracowitością włościanie oraz włościanki, otrzymali numerowane kartki, a każda z tych kartek miała następnie wygrać iedną z tych kosztowności. Była to w nowym rodzaiu *zabawa* wiejska, urządzona dla włościan. Byliśmy obecni całemu czasowi tej zabawy, i byliśmy razem świadkami istotnego i nieprzerwanego wesela. Kto niewidział wyrazu szczęścia na ludzkiej twarzy, dosyć miał spojrzeć na te śmieiące się oczy i twarz zarumienioną każdego z bohaterów i bohaterek zabawy, gdy iedną rękę skłaniaiąc nagle do nóg pięknej Rozdawniczki przedmiotów (swej młodej Pani), w drugiej pozyskany przedmiot unosił; nie była to, że się tak wyrazimy, loterja *szczęścia* albo *nieszczęścia*, lecz tylko *stopnia* szczęścia. I tu wprawdzie to co zowiemy losem, ta skryta siła która się przypomina ze swoim rządem mięszaiąc nasze, nieraz sprawiała zawód. Nie iedna młoda wieśniaczka która ścigała okiem zawieszone promienieiące wstążki i chustki, i już stroiła się niemi, i patrząc na zebranych młodzieńców myślała o skutkach tych stroiów, przywołana, dostała *szelki* lub *bóty*, nie ieden znowu z owych młodzieńców wziął *czepek* albo *pończoszki*, lecz zawód taki podwójną budził wesołość; wesołość była oczewiście sądem ogólnym dla tego zebrania na te godziny. Uczta wiejska trwała do późnej nocy. I nam zdało się że na tych twarzach bawiących się wieśniaków było coś ieszcze więcej niż prosta radość, iż było iakieś zadowolenie ze swej wartości, i wdzięczność za iej uczczenie. — X.

Z Petersburga. — Przez Reskrypty Cesarskie mianowani Kawalerami Orderów: Śtej Anny 1szej kl: z Koroną, Marszałek Gubernjalny Kijowski, Radca Tajny, Szambelan Hrabia *Tyszkiewicz*, i Marszałek Gubernjalny Podolski, Radca Tajny Hrabia Konstanty *Przezdziecki;* Śtej Anny 1szej kl:, zostaiący przy J.C. W. W. Xciu Następcy Cesarzewiczu, Jenerał-Maior *Jurjewicz;* Śgo Stanisława 1szej kl:, Członek Konsultacji przy Minist: Sprawiedliwości, Rzecz: Radca Stanu Hrabia *Iliński.*

(A. n.) Ledwie rok i 3 miesiące upłynęło od dnia zgonu powszechnie żałowanego, ś. p. JW. Karola *Mazewskiego*, b. Prezesa Sądów Granicznych Apellacyjnych, i Kawalera, Dziedzica dóbr ziemskich w Gube: *Grodzieńskiej;* gdy znów w dniu ⁶/₁₈ b. m. śmierć nieubłagana powołała do chwały PRZEDWIECZNEGO, pozostałą po nim Wdowę, ś.p. Antoninę z *Jakubowskich Mazewskę*, Córkę ś. p. Pawła *Jakubowskiego* byłego Jenerała Wojsk Cesarsko-Rossyjskich. Zgon

wczesny tak zacnej Damy, pogrąża w nieutulonym żalu pozostałych Syna i Córkę, i napełnia bolesnemi uczuciami Rodzinę, Przyiaciół i Znaiomych. Najlepsza Matka, poważana od przybliżonych do siebie, łagodna dla podwładnych, litościwa dla biednych, zgasła na ziemi, lecz żyć nie przestanie w pamięci tych, którzy z iej postępowania wziąwszy wzór dla siebie, ze czcią wspominać będą cnoty zdobiące zgasłą w Bogu. Pokój Jej cieniom! — *D.*

Dnia 6 Czerwca r. b. w Gubernji *Irkuckiej* w Okręgu *Wierchnieudyńskim*, włościanka lat 24 maiąca, porodziła dwoie dzieci nieżywych, zrosłych z sobą bokami. Dzieci te miały dwie głowy, po 4ry rąk i nóg, iedną pierś i ieden żołądek.

Anglja. — Gazeta *Kronika Poranna* mniema, iż z powodu ucieczki Hrabiego *Montemolin* z Jenerałem *Kabrerą*, i powrotu Jenerała *Narwaez* do *Madrytu*, kwestja małżeńska hiszp: dozna zwłoki.

Francja. — Eskadra Xcia *Joinville* (Żuęwil) w końcu b. m. ma przybyć do *Kadyxu*, i tam kilka dni zabawi, aby Xżę mógł znajdować się na zaślubinach Królowej i Infantki. — Xżę *Montpensier* (Mąpansje) 26go b. m. miał wyiechać do *Madrytu*. — Prefekt departamentu *Szer*, został telegrafem wezwany do stolicy, gdzie doznał wyrzutów z powodu ucieczki Hrabiego *Montemolin*. Rozesłano listy gończe za Hrabią i Jenerałem *Kabrerą*. — Dziennik *Prassa* donosi, iż karlistowscy Jenerałowie *Algara* i *de Montenegro*, iako też Sekretarz Hrabiego *Montemolin*, P. *Mon*, opuścili *Burż*, pewno za pozwoleniem francu: Rządu. — Głoszą, iż przy brzegach *Katalonji* przemycano transport 3,000 sztuk broni ang: dla piechoty. — Rozporządzeniem Królews: otworzono Ministrowi wojny kredyt 5,986,367 fr. na nieprzewidziane potrzeby.

Hiszpanja. — Adres winszuiący Królowej od Senatu, spisany iest w wyrazach pełnych czci dla Monarchini, iako też szacunku dla Francji, z powodu związku Infantki. Królowa uprzejmie odpowiedziała. — 15go b. m. w chwili, gdy Senatorowie 80 poiazdami udali się do pałacu z powinszowaniem do Królowej, zostali wstrzymani na drodze przez orszak pogrzebowy, złożony z 44 poiazdów; Dzienniki z tej przyczyny czynią niepocieszne uwagi. — Flota ang: pod dowództwem Admirała *Parker*, 11go b. m. zawinęła do *Kadyxu*. Poseł ang: miał iednak posłać Admirałowi depeszę z poleceniem, aby na teraz oddalił się ieszcze z flotą od brzegów Hiszpanji.

Włochy. — W skutek ostatniego trzęsienia ziemi w *Toskanji*, przeszło 8,000 ludzi zostało przywiedzionych do najdotkliwszej nędzy. Wielki Xżę panuiący, ieden z najbogatszych Monarchów, postanowił z własnych funduszów zaliczyć summę na odbudowanie ruin; a mieszkańcy zniszczonych wiosek, do r. 1848 uwolnieni są od wszelkich podatków. — Ojciec Święty zniosł posłuchania udzielane dotychczas co tydzień osobom płci żeńskiej; ponieważ najczęściej dochodziły go tylko od nich skargi w przedmiocie domowych stosunków, a nie podobna było, aby takie bagatele zabierały kosztowny czas Papieża. — Rząd papiezki niezawodnie rozpuści wojsko *Szwajcarskie*.

Rozmaitości. — W *Wiedniu* wystawiono znowu przed parafjalnym Kościołem zwanym *Paulińskim*, z wodociągów *Ferdynanda*, nową studnię, nad którą wznosi się piękny pomnik, wyobrażaiący Anioła Opiekuńczego z dziecięciem; pomnik i 4 smoki są lane z cynku. Pomnik ten wydaie się prześlicznie. — Patryarcha i Arcy-Biskup *Erlauski*, o którym niedawno wspomnieliśmy, i który iuż walczył z śmiercią, teraz ma się daleko lepiej, i używa kąpieli w *Hofgastein* w Salcburgskim. Ponieważ ten zacny Prałat iest powszechnie kochanym i szanowanym w Niemczech, a zatem Towarzystwo akcjonarjuszów tamtejszych kąpieli, obiecało co 7 dni zdawać rapport o iego zdrowiu w gazetach publicznych. Chwała temu, co sobie potrafi zjednać miłość powszechną. — W Wiedniu przy ulicy Mariahilf, w oberży pod *Zieloną wieżą*, za pozwoleniem zwierzchności, pokazuią krowę, której ród wywodzą z wyższej Austrji z *Rehbergu*. Krowa ta kilka razy po dwoie cieląt rodziła, a w tym roku porodziła ich aż 5! Cielęta te po urodzeniu były słabowite, i musiano ie wzmacniać gotowaną pszenicą, mlekiem i iajami; po urodzeniu ważyły razem 96 funtów; teraz są zupełnie zdrowe, i wszystkie 5 iednakowej maści z łysinkami; krowa iest zupełnie zdrową, i daie przy suchej paszy 30 do 34 półkwartówek mleka. — *Moszelles* zaczyna swoią funkcję iako Profesor Konserwatorjum muzycznego w *Lipsku*, od Października. Dyrekcja tamtejszego Konserwatorjum szczycić się powinna posiadaiąc takich dwóch Profesorów, iakiemi są *Mendelson Bhartoldy* i *Moszelles*, a nieiedna stolica iej pozazdrości. — Właśnie dowiaduiemy się z Paryża, że zdrowie *Donizettego* chociaż nie polepszyło się, ale też i nie pogorsza się, i niema obawy o iego życie. Pewien, który tego sławnego Maestro widział, uważał, iż był smutnym, nie obchodziło go to nic, co koło niego mówiono, ale gdy w rozmowie wspomniano *Lukrecję Bordżię*, podniósł wzrok z ukontentowaniem. — Pewna Dama z odległej okolicy przyiechawszy do Warszawy podczas upałów, proszona przez tutejszą Damę do kąpieli wiślanych, grzecznie podziękowała, mówiąc: że u siebie w domu codziennie kąpie się w rzece. — Mieszkaniec zagraniczny zapytał Obywatela przybyłego z okolic Kalisza: czyli tego roku w Kaliszu *Wisła* wielkie szkody poczyniła?!

S Z A R A D A.

Trzecia, pierwsza, czwarta
Wspomnienia iest warta,
W niewielkich mieścin rzędzie zawarta;
Druga zwrotna z *czwartą* zwierze,
Lecz nie z lasów ród swój bierze,
Wszystka trunek
Na frasunek.
(Zeszła Szarada *Odrobina* albo *Okruszyna*, iak się podoba).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzechfa Wojc: Oby: z Kielc; Bronikowski Józ: Oby: z Stoku; Czarkowski Wal: Oby: z Rossji; Fiszer Józ: Ob: z Wysokiego; Guidé Jak: Mechanik z Paryża; Kawczyński Józ: Oby: z Radomia; Klicki b. Jene: b. W. P. z Łowicza; Lubowidzki Józ: Rad: Stanu z Osin; Łuszczewski Mich: Radca Tow: Kr: z Strugi; Mary Lud: Oby: z Paryża; Mertzbach Sam: Księgarz z Wrocławia; Ożarowski Stan: Hr: z Brzozy; Sawin Alex: Profesor z Karlsbad. (G. P.)

DONIESIENIA.

Kolegjum Kościelne Warsz: Zb: Ew: Ref:, iako reprezentuiące Gminę, zawiadamia odnośnie do obwieszczenia względem najmu Lokalu w Nier: Nr 66½, DZIAŁYŃSKIE zwanej, a przez Dom Handlowy Schaefer i Sp:, zeszłego tygodnia w Kurjerze Warszaws: i Gazecie Policyjnej zamieszczonego, iż bez wiedzy i zezwolenia Kolegjum Kościelnego, nikt Lokalów w powyżej wymienionym Gmachu, najmować nie może.

Nadszedł transport ARBUZÓW świeżych astrachańskich, do Kupca Zenowija Machotkina, na Nalewkach wprost ulicy Sto-Jerskiej w domu P. Kowalewa pod Nr 2240.



NIERUCHOMOŚĆ Nr 1583 w Warszawie przy ulicy Brackiej, a zatem blisko Kolei żelaznej położona, sprzedaną będzie na publicznej licytacji, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w Wydz: II. Tryb: Cywiln:, w d. 20 Września (2 Październ:) r. b. o godzinie 10 z rana. Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: II., oraz u Prylińskiego Adwokata sprzedaż popieraiącego. Nadmienia się przytem, że dla Nieruchości powyższej przyznaną iest pożyczka Magistratu w summie Rsr. 3750. *Pryliński*, Adwokat.

W dalszym ciągu licytacji NUMIZMATÓW i MEDALI po ś. p. Stanisławie Hr. Grabowskim, sprzedaną zostanie w dniu 20 Września (2 Październ:) r. b. o godz: 3 po południu, w gmachu Rządowym przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1286 położonym, znaczna część Numizmatów i Medali złotych. Przyczem w tymże samym terminie sprzedany zostanie KOCZ do tegoż spadku należący, i MUNDUR haftowany klassy 3ej, niemniej KANTOREK iesionowy do Numizmatów, gustownie zrobiony. *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

BUFET, tudzież oddzielna **OBERŻA** z Zaiazdem, na pierwszej Stacji Kolei Żelaznej za Rogowem, to iest: w *Rokicinach* iest do wydzierżawienia od d. 1go Października r. b. Zgłosić się do Rządcy Domu Skwarcowa, przy Saskim Ogrodzie, gdzie Sklep z Tabaką.



PANTALJON mahoniowy o 6½ oktawy, z sztabą podług nowej formy, z iednej z lepszych Fabryk Warszawskich, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania pod Nrem 2245 przy ulicy Nalewki, w drugiej bramie, na 1m piątrze, obok schodów.

Młody CZŁOWIEK maiąc dosyć obszerne i wygodne mieszkanie, życzy sobie przybrać Francuza za współlokatora, ofiaruiąc mu mieszkanie, i usługę bezpłatnie za Towarzystwo i Konwersację.— Jest równie MŁODZIENIEC życzący mieszkać przy Familji Francuzkiej. Wiadomość o obu powziąść można u Rządcy pałacu Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej Nr 1066, u P. Zwolskiego.



Jest do wypożyczenia 27,000 złp. na pierwszą hipotekę; summa nieletniego. Ktoby sobie życzył, niech się zgłosi pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-świat, do Handlu Win i Korzeni.

W pałacu Hr: *Uruskiego*, przy Krak:-Przedm:, są iesz-cze do naięcia *od Śgo Michała*: w pawilonie prawym na 2giem piątrze, POKOI frontowych 5, prócz Komórek, z Kuchnią ang:, osobną Górą, Piwnicą, Stajnią i Wozownią lub bez tejże; rocznie za złp. 2,200. — *Od Nowego Roku* 1847: CAŁE 1sze piątro, złożone z Pokoi frontowych 12tu, z dużym balkonem od Krakows:-Przedmieścia, Kuchnią ang:, Stajnią na 8 Koni i Wozownią; rocznie za złp. 12,000.

Osoba przybyła z prowincji, uzdatniona do GOSPODARSTWA i ZARZĄDU DOMEM, opatrzona chlubnemi świadectwami, życzy przyiąć obowiązek w Warszawie lub na Prowincji. Mieszka w domu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej Nr 1066. Wiadomość o niej w Sklepiku, u Mydlarki na rogu, wychodząc z Ogrodu Saskiego.

MIESZKANIE Kawalerskie, przy ulicy Krakow:-Przedm:, pod Nr 417, na 3m piątrze od frontu, do naięcia od S. Michała, z meblami lub bez mebli. Wiadomość w Sklepie, u Fryzjera Przybylskiego.

Komora Składowa w Warszawie. Zawiadamia niniejszem, iż dalsza sprzedaż przez publiczną licytację Towarów na rzecz Skarbu skonfiskowanych, a mianowicie: Kosztowności składaiących się z Broszek złotych, Kolczyków złotych z granatkami i turkusami, 6ciu par Noży i Widelcy deserowych, 6ciu sztuk Łyżek srebrnych, 12tu sztuk Noży i Widelców; tudzież Towarów łokciowych i krótkich, iako to: Merynosu ordynaryjnego, Perkalu drukowanego, Chustek bawełnianych drukowanych i t. p., w dniu 3/15 Października r. b. o godzinie 10 z rana, w Lokalu Komory, i w dniach następnych z wyłączeniem Świąt, odbywać się będzie.— Warszawa d. 16/28 Września 1846 r.— Za Urzędnika do Szczególnych Poruczeń, Dyrygniącego Służbą Komory, *Wodziński*. Za Sekretarza, *Zaborowski*.



FORTEPJAN mahoniowy, Wiedeński, o 6 oktawach, nogi na rolach mosiężnych, zupełnie w dobrym stanie, iest do nabycia przy ulicy Leszno pod Nr 668, na 2m piątrze od frontu, za zł. 600.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, 141szy raz *Krakowiacy*. (Dziś w Rozmaitości, przed *Zemstą za mur*, zamiast *Przez sen*, będzie 23 raz *Piątro wyżej*.)

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Indyk faszer:, Polędwica z rydzami, Befsztyk z pieca, Pieczeń barania, huzarska i cielęca, Kapłonki, Kaczki, Potrawy, Kołdony Lit:, Flaki.— Obiad: Kupuśniak, Rosół, Sztuka mięsa biała na potrawę, Ozór, Pieczyste troiakie, Legumina migdało:.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.